

# Wójcik, Ewa

---

"W >>naprzodowym<< sytlu : materiały z sympozjum w 110 rocznicę ukazania się krakowskiego >>Naprzodu<<", red. H. Kosętka i A. Toczek, Kraków 2004 : [recenzja]

---

Rocznik Historii Prasy Polskiej 8/1(15), 183-186

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa WÓJCIK **W „naprzodowym” stylu**

Materiały z sympozjum w 110 rocznicę ukazania się krakowskiego „Naprzodu”, red. H. Kosętka i A. Toczek. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, 145 ss.

**In the “Naprzód” Style. Proceedings of the Symposium Celebrating the 110th Anniversary of the Cracow-based Periodical “Naprzód”**

Pod koniec ubiegłego roku, do rąk czytelników trafiła książka będąca pokłosiem sympozjum zorganizowanego z okazji 110 rocznicy ukazania się krakowskiego „Naprzodu”. Odbyło się ono 11 kwietnia 2002 roku. Organizatorem sympozjum był Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Wygłoszone tam referaty, złożyły się na monograficzne ujęcie dziejów „Naprzodu”, od momentu jego powstania w 1982 roku aż do końca 1948 roku, kiedy to pismo było już tylko mutacją katowickiej „Gazety Robotniczej”. Wydane po Sympozjum materiały zostały uzupełnione o dodatkowe teksty, dzięki którym publikacja stanowi zwartą, chronologiczną całość. W recenzowanym tomie zabrakło tekstu wygłoszonego w czasie obrad przez Andrzeja Notkowskiego, który nie zdążył przed śmiercią dostarczyć organizatorom swojego referatu *Naprzód w systemie prasy (1919–1939)*. Wielka to szkoda dla tego wydawnictwa, że zabrakło w nim rozważań historyka i znawcy tej tematyki, Autora książki *Pod znakiem trzech strzał. Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918–1939*<sup>1</sup>.

Prezentowana książka, poprzedzona została interesująco napisanym wstępem wprowadzającym w problematykę tomu. Zawiera on 10 artykułów dotyczących historii „Naprzodu” (Alfreda Toczka, Jerzego Jarowieckiego), problematyki poruszanej na jego łamach (Bożeny Pietrzyk, Ewy Fogelzang-Adler), szaty zewnętrznej i układu (Sabiny Kwiecień), działalności wydawniczej (Da-

---

<sup>1</sup> A. Notkowski, *Pod znakiem trzech strzał. Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918–1939*, Kraków 1997.

nuty Adamczyk). Dodatkowym uzupełnieniem jest tekst Haliny Kosętki *Krakowski „Naprzód” w drugim obiegu (1988–1990)*. Bez zauważenia nie pozostaną dwa pozostałe artykuły, które choć interesująco uzupełniają tematykę zbioru, pozostają już poza sferą zainteresowań prasoznawców. Pierwszy z nich Andrzeja Kurza (*Dziedzictwo PPS widziane dzisiaj*) dotyczy udziału PPS w demokracji polskiego życia politycznego i społecznego. Drugi artykuł Józefa Szockiego *Czytelnictwo i książka w środowisku robotniczym w drugiej połowie XIX wieku* porusza problemy komunikacji czytelniczej w środowisku robotniczym i chłopskim oraz wskazuje na ciekawe inicjatywy oświatowe i biblioteczne podejmowane przez różne organizacje i instytucje, które w okresie zaborów spełniały rolę mecenatu społecznego.

Czytelników „Rocznika Historii Prasy Polskiej” z pewnością zainteresują dwa artykuły napisane przez Alfreda Toczka, Autora bardzo dobrze przyjętej książki *Krakowski „Naprzód” i jego polityczne oblicze 1919–1934*<sup>2</sup>. W recenzowanym tomie A. Toczek zamieścił dwa artykuły *Krakowski „Naprzód” jako główny organ prasowy PPSD (1892–1919)* oraz *Wydawnictwo i organizacja krakowskiego dziennika PPS „Naprzód” (1918–1939)*. Przedstawił w nich dzieje „Naprzodu”, jednego z głównych dzienników krakowskich, od momentu jego powstania w 1892 roku aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Obie publikacje dają monograficzne ujęcie historii pierwszego legalnego dziennika, przodującego pisma socjalistycznego na ziemiach polskich, o dużym znaczeniu propagandowym, które ostro, czasem bezkompromisowo i brutalnie atakowało swoich przeciwników. Autor słusznie zauważa, że w okresie II Rzeczypospolitej podstawowym zadaniem „Naprzodu” była realizacja ideologiczno-politycznego programu PPS z uwzględnieniem małopolskiej specyfiki.

Dopełnieniem drugiego tekstu A. Toczka jest artykuł Sabiny Kwiecień *Szata zewnętrzna i układ wewnętrzny „Naprzodu” w latach 1919–1934*, w którym Autorka na podstawie oglądu egzemplarzy pisma podjęła próbę oceny jego szaty zewnętrznej oraz bardzo ogólnie przedstawiła zawartość tematyczną „Naprzodu”.

Dalsze dzieje pisma w czasie II wojny światowej stały się przedmiotem rozważań Jerzego Jarowieckiego, znanego powszechnie i cenionego Autora wielu artykułów i książek o prasie konspiracyjnej<sup>3</sup>. W artykule „*Naprzód” i krakowska prasa socjalistyczna na tle socjalistycznej prasy konspiracyjnej w Polsce w latach 1939–1945* podzielił się swoją wiedzą na temat konspiracyjnego systemu prasowego w okupowanej przez Niemców Polsce, zwracając specjalną uwagę na pisma krakowskie, wydawane przez różne grupy rozdrobnionego w tym czasie ruchu socjalistycznego. Stąd też obok głównych organów prasowych

<sup>2</sup> A. Toczek, *Krakowski „Naprzód” i jego polityczne oblicze*, Kraków 1997.

<sup>3</sup> M.in: *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Kraków 1980, J. Jarowiecki jest również, wspólnie z J. Myślińskim autorem czwartego tomu *Historii prasy polskiej*, pt. *Prasa polska w latach 1939–1945*, Warszawa 1980.

krakowskich socjalistów (PPS-WRN) „Naprzód” i „Wolność” wskazał również na cztery inne pisma: „AS” [Agencja Socjalistyczna], „KAR” [Krakowska Agencja Radiowa], „Komunikat Informacyjny OK RMP-WRN”, „Zagadnienia” pismo Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz „Barykadę” wydawaną przez grupę socjalistów nie związanych z okupacyjną PPS-WRN. Nie wdając się w pełniejszą analizę problematyki poruszanej na łamach tych pism Autor potwierdza pewną indywidualność prasy krakowskiej, wskazując na różnorodność programów grup socjalistycznych co do wizji powojennej Polski.

Tematyce konspiracyjnej poświęcony został również tekst Bożeny Pietrzyk *Kultura i literatura w prasie socjalistycznej wydawanej w czasie okupacji (1939–1945)*. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż jest ona także Autorką książki *Problemy kultury w prasie konspiracyjnej w latach 1939–1945*<sup>4</sup>. B. Pietrzyk słusznie podkreśliła fakt, że w zachowanych wojennych egzemplarzach „Naprzodu” niewiele miejsca poświęcano sprawom oświaty, kultury i literatury, toteż swoimi poszukiwaniami objęła także najważniejsze pisma socjalistyczne, wydawane w okupowanej Polsce, m.in. „Młodzież Socjalistyczną”, „Płomień”, „Światło”, „Młodzi idą”, „Zagadnienia”, „Barykadę Wolności”, „Światło”, „Lewą marsz”. Wyniki badań pozwoliły na sformułowanie wniosku, że konspiracyjne pisma socjalistyczne usiłowały skupić wokół siebie szerokie kręgi ludzi wykształconych, twórców kultury, literatów, pracowników oświaty. Na łamach prasy reprezentowali oni różne wizje i stanowiska dotyczące powojennych przemian w kulturze i oświacie, wskazując na nierozzerwalny związek planowanych przemian z programem rewolucji społecznej. Nigdy jednak nie wykraczali poza kanon wypracowany wcześniej przez postępowe ruchy radykalne przełomu XIX i XX wieku.

Zachowane numery konspiracyjnego „Naprzodu” stały się przedmiotem zainteresowania Ewy Fogelzang-Adler, która w swoim artykule *Krakowski „Naprzód” wobec Związku Radzieckiego (1944–1945)* przedstawiła stanowisko redakcji wobec tej kwestii. Swoje wnioski oparła na rzetelnej analizie treści pisma. Autorka, często posługując się cytatami, podkreślała dużą rezerwę „Naprzodu” wobec polityki Związku Radzieckiego, który głównie obawiał się roszczeń terytorialnych Rosjan wobec Polski. Redakcja dostrzegała także liczne niekonsekwencje Stalina w polityce stosowanej wobec Polaków.

Nielegalna prasa „drugiego obiegu” wydawana w PRL często nawiązywała do tradycji prasowych dwudziestolecia międzywojennego. Przypomniała o tym Halina Kosętko swoim szkicem *Krakowski „Naprzód” w drugim obiegu (1988–1990)*. Reaktywowana w 1987 roku Polska Partia Socjalistyczna rozpoczęła działalność prasową. Obok warszawskiego „Robotnika” wydała kilka pism terenowych w Łodzi, Kielcach i Szczecinie. Także i w Krakowie od września 1988 do kwietnia 1990 ukazywało się pismo pt. „Naprzód”. Odwoływało się ono do

---

<sup>4</sup> B. Pietrzyk, *Problemy kultury w prasie konspiracyjnej w latach 1939–1945*, Kraków 1995.

tradycji swojego dziewiętnastowiecznego poprzednika, pamiętając o pięknych kartach historii polskiego socjalizmu. Stąd też obok problematyki współczesnej podejmowało tematy tradycji ruchu robotniczego, dziedzictwa PPS, przypominało sylwetki dawnych działaczy socjalistycznych.

W publikowanym tomie znalazł się również artykuł Danuty Adamczyk *Działalność wydawnicza „Naprzodu” w latach 1892-1914*. Autorka postawiła w nim tezę, że „Naprzód” był nie tylko organem partyjnym, ale pełnił także funkcję kulturotwórczą. W programach partii podkreślano zbieżność między świadomością narodową i kulturalną ze świadomością społeczną. „Naprzód” promował wszystkie inicjatywy kulturalne partii a także prowadził działalność wydawniczą, wspieraną przez inne tytuły prasowe PPSD. Starając się odejść od stereotypu wydawnictwa partyjnego, prowadził przez kilkanaście lat konsekwentną politykę literacką, kształtując upodobania czytelnicze w środowiskach robotniczych.

Prezentowany tom zawiera również recenzję Jacka Chrobaczyńskiego, książki Edwarda Hałonia *W cieniu Auschwitz. Wspomnienia z konspiracji przyobozowej* wydanej przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu w 2003 roku. Autor książki, specjalny gość Sympozjum, w 1944 roku przez sześć miesięcy był współredaktorem, następnie redaktorem konspiracyjnego „Naprzodu”. Swoimi wspomnieniami podzielił się z uczestnikami obrad w czasie dyskusji, której zapis załączony został do publikacji.

Organizatorzy zadbali również o odpowiednią oprawę dla 110 rocznicy ukazania się krakowskiego „Naprzodu”. Zorganizowano bowiem wystawę, na której zgromadzono materiały archiwalne i publikacje dotyczące „Naprzodu” a także pokazano inne tytuły prasowe oraz wydawnictwa socjalistyczne. Fotografie z wystawy oraz z obrad dołączone zostały do tomu. Całość stanowi zgrabnie zredagowane, ciekawe wydawnictwo, będące świadectwem nadal żywego zainteresowania ruchem socjalistycznym w Polsce.